

**Tomasz Żukowski**

*Instytut Polityki Społecznej WDiNP  
Uniwersytet Warszawski*

## ***Czy polityka społeczna ma wpływ na polskie wybory?***

***Kilka hipotez na temat wpływu polityki społecznej na aktywność i preferencje mieszkańców polskiej wsi (na podstawie wyborów do Sejmu z września 2001 r.)***

Choć polscy politolodzy, specjaliści od mediów i marketingu oraz politycy społeczni spotykają się często na korytarzach swych uczelni (przynajmniej w Warszawie dzieje się tak z całą pewnością), to badania poświęcone zjawiskom ze styku uprawianych przez nich dziedzin wiedzy zdarzają się w naszym kraju stosunkowo rzadko.

Niniejszy tekst poświęcony jest właśnie takiemu „zjawisku ze styku”. Jest próbą określenia wpływu procesów i struktur ze sfery polityki społecznej na przebieg i rezultaty kampanii wyborczych (a więc zjawisk opisywanych głównie przez politologów, socjologów polityki, badaczy mediów i fachowców od politycznego marketingu).

Celem mego badania nie było sformułowanie teorii na temat reguł kierujących analizowanymi procesami. Potrzeba na to jeszcze wiele pracy. Chodziło mi jedynie o zebranie empirycznych danych dotyczących ograniczonego czasem i przestrzenią fragmentu owych zjawisk oraz o sformułowanie kilku hipotez do dalszych badań.

Zacznijmy zatem. Spróbujmy odpowiedzieć, jak polityka społeczna (i jej występujący w Polsce model) wpływają na aktywność i preferencje wyborcze mieszkańców polskiej wsi na początku pierwszej dekady XXI wieku. Czy (a jeśli tak, to na ile) przyczyniają się do sukcesów i porażek głównych ugrupowań reprezentujących dziś wiejski elektorat: Polskiego Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza „czarnego konia” ostatnich wyborów – Samoobrony.

Na początek zbierzmy dane potrzebne do dalszych rozważań<sup>1</sup>:

---

<sup>1</sup> Dane te zawiera opracowany przeze mnie fragment raportu „Polska wieś 2002” opublikowanego w początkach października tego roku przez Fundację na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa.

## *1. Aktywność i preferencje mieszkańców wsi w wyborach parlamentarnych 2001 r.*

W ostatnich wyborach parlamentarnych frekwencja w wiejskich obwodach głosowania była stosunkowo niska i wynosiła niespełna 43% (w miastach – 48%). Jak zazwyczaj, najbardziej aktywne były zintegrowane społeczności ziem byłego zaboru pruskiego (zwłaszcza Wielkopolski i Górnego Śląska) oraz byłej Galicji (województwa małopolskie i podkarpackie), zaś najmniejsze zainteresowanie wyborami przejawiali mieszkańcy Ziemi Zachodnich i Północnych.

Wśród tych mieszkańców wsi, którzy poszli głosować najpopularniejsze były:

- koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy – 32,5% wiejskich głosów,
- Polskie Stronnictwo Ludowe – 19,1%,
- Samoobrona – 17,2%,
- Liga Polskich Rodzin – 8,7%,
- Platforma Obywatelska – 8,3%.

Po połączeniu głosów padających na różne stronnictwa o podobnych programach i zbliżonym zapleczu społeczno-politycznym okazuje się, że polska wieś podzieliła swe sympatie mniej więcej równo pomiędzy trzy obozy:

- 36% głosujących poparło partie odwołujące się w kampanii głównie (choć nie wyłącznie) do społeczności wiejskich: PSL oraz radykalną „Samoobronę”,
  - 32,5% wybrało lewicę,
  - 30% – jedno z kilku ugrupowań centroprawicowych rozkładając głosy mniej więcej równo pomiędzy coraz bardziej „rozchodzące się” trzy nurty: liberalny (PO i UW), umiarkowanie prawicowy (PiS, większość AWSP) oraz tradycyjnie-radykalny (LPR).

Rolnicy – w odróżnieniu od większości innych grup wiejskich społeczności – byli aktywni politycznie i poszli głosować. Wedle różnych szacunków frekwencja wśród nich sięgała 50%–65%. Ich głosy podzieliły się pomiędzy PSL (33%), Samoobronę (29%) i SLD (20%). Partie centroprawicy zyskały jedynie 17% procent głosów rolników.

Wybory potwierdziły trwały rysunek na politycznej mapie polskiej wsi. Podobnie jak w innych głosowaniach ostatniej dekady, słabo zintegrowane, młode historycznie, uczone przez pół wieku pracy głównie „na państwowym”, wiejskie społeczności Ziemi Zachodnich i Północnych poparły szczególnie chętnie lewicę. W „Kongresówce” (ziemiach byłego zaboru rosyjskiego), regionie z długoletnimi tradycjami lewicowo-radykalnych nurtów ruchu ludowego, zdominowanym przez gospodarstwa rodzinne, po raz kolejny dobry wynik uzyskało PSL. Rozbita centroprawica przeważała ciągle – rywalizując z ludowcami – na najsilniej związanych z Kościołem ziemiach Małopolski (były zabór austriacki) oraz – w konkurencji z lewicą – na Pomorzu Gdańskim i Górnym Śląsku (patrz tab. 1).

Nowymi zjawiskami były wyjście radykalnej Samoobrony poza swój dotychczasowy „matecznik” (popegeerowskie tereny północno-zachodniej Polski) oraz stosunkowo dobre rezultaty liberalno-konserwatywnej Platformy Obywatelskiej na wsiach Pomorza Gdańskiego i Małopolski.

Najważniejszą nowością było jednak (pierwszy sygnał stanowiły wybory prezydenckie) „zacieranie się” ostrości politycznych granic pomiędzy regionami tak wyraźnych w latach 90. Korzystały na tym lewica i radykałowie. SLD zyskiwało sporo głosów w społecznościach tradycyjnie prawicowych, Samoobrona zaś – w ludowcowej „Kongresówce” a nawet prawicowej „Galicji”.

**Tabela 1**  
Wyniki wyborów parlamentarnych 2001 w obwodach wiejskich (w %)

Województwa	Komitety wyborcze (partie i koalicje)									Obozy polityczne		
	SLD-UP	AWSP	UW	Sam.	PiS	PSL	PO	LPR	MN	lewicowy	ludowy i radyk.	centropraw.
dolnośląskie	<b>44,0</b>	3,8	2,1	17,7	4,5	11,5	9,5	6,5	-	<b>44,0</b>	29,1	26,4
kujawsko-pomorskie	<b>41,4</b>	3,5	1,3	18,7	4,3	17,6	5,8	6,7	-	<b>41,4</b>	36,3	21,6
lubelskie	26,7	3,3	1,1	20,5	4,1	<b>30,3</b>	3,5	9,8	-	26,7	<b>50,8</b>	21,9
lubuskie	<b>46,8</b>	5,7	2,2	14,6	4,2	11,9	7,5	5,6	-	<b>46,8</b>	26,5	25,2
łódzkie	<b>30,4</b>	3,6	1,0	24,6	3,8	23,8	4,9	7,1	-	30,4	<b>48,4</b>	20,4
małopolskie	<b>23,6</b>	9,6	1,8	12,0	9,1	17,2	14,3	11,9	-	23,6	29,3	<b>46,6</b>
mazowieckie	26,1	4,5	1,3	17,9	6,9	<b>27,8</b>	6,6	8,3	-	26,1	<b>45,7</b>	27,6
opolskie	29,0	2,7	1,7	12,5	3,0	6,9	8,1	5,1	<b>30,1</b>	29,0	19,4	20,6
podkarpackie	<b>24,6</b>	10,6	1,0	14,5	6,8	20,4	6,4	15,2	-	24,6	34,8	<b>40,0</b>
podlaskie	<b>29,9</b>	5,4	1,0	19,5	7,8	20,0	4,6	11,2	-	29,9	<b>39,6</b>	29,9
pomorskie	<b>33,5</b>	4,6	2,2	15,8	6,7	10,0	19,7	7,2	-	33,5	25,7	<b>40,4</b>
śląskie	<b>37,0</b>	8,7	2,8	11,5	7,9	9,7	12,7	7,1	1,7	37,0	21,2	<b>39,3</b>
świętokrzyskie	<b>35,9</b>	3,6	1,2	18,5	4,1	25,6	4,1	6,0	-	35,9	<b>44,1</b>	18,8
warmińsko-mazurskie	<b>42,4</b>	3,4	2,7	18,3	4,5	14,2	7,2	6,7	-	<b>42,4</b>	32,5	24,4
wielkopolskie	<b>41,2</b>	3,5	1,6	17,8	3,7	17,1	8,0	6,4	-	<b>41,2</b>	34,9	23,2
zachodniopomorskie	<b>47,7</b>	3,1	2,5	25,3	2,9	7,2	7,2	3,8	-	<b>47,7</b>	32,4	19,4
razem Polska	<b>32,5</b>	5,6	1,6	17,2	5,8	19,1	8,3	8,7	0,6	32,5	<b>36,2</b>	30,0

Źródło: Dane Państwowej Komisji Wyborczej.

Uwaga: Wpływy poszczególnych obozów politycznych mierzono: lewicy – odsetkiem głosów oddanych na koalicję SLD-UP, nurtów ludowego i radykalnego – sumą odsetków głosów na PSL i Samoobronę, centroprawicy – sumą odsetków głosów na koalicję AWSP oraz partie LPR, PiS, PO i UW.

Rezultat komitetu wyborczego (i obozu politycznego) zdobywającego w danym województwie najwięcej głosów oznaczono **boldem**.

Nie ulega wątpliwości (patrz tab. 2), że wśród rolników wielkim zwycięzcą wyborów do parlamentu w 2001 r. były nurty ludowy i radykalny (łącznie prawie dwie trzecie głosów), głównym przegranym zaś – prawica.

**Tabela 2**  
Preferencje rolników w wyborach z lat 1997–2001 (w %)

Wybory do Sejmu 1997	Wybory prezydenckie 2000	Wybory do Sejmu 2001
<u>lewica = 18</u> SLD 14 UP 3 KPEiR 1	<u>lewica = 34</u> A. Kwaśniewski 34	<u>lewica = 20</u> SLD-UP 20
<u>ludowcy i nurt radykalny = 36 (a)</u> PSL 36	<u>ludowcy i nurt radykalny = 45</u> J. Kalinowski 31 A. Lepper 14	<u>ludowcy i nurt radykalny = 62</u> PSL 33 Samoobrona 29
<u>centroprawica = 43</u> <u>prawica:</u> 39 AWS 30 ROP 6 Blok dla Polski 2 KPoEiR RP 1,5	<u>centroprawica = 19 (b)</u> <u>prawica:</u> 13 (b) M. Krzaklewski 12,5 L. Wałęsa 0,5	<u>centroprawica = 17</u> <u>prawica:</u> 13 AWSP 3 PiS 3 LPR 7 Alternatywa 0,3
<u>nurt liberalny:</u> 4 UW 3 UPRz 1 <u>inni=3</u> (w tym m.in. Samoobrona i mniejszość niemiecka)	<u>nurt liberalny:</u> 6 A. Olechowski 6 J. Korwin-Mikke 0,3 <u>inni = 2</u> (głównie kandydaci pravicowi)	<u>nurt liberalny:</u> 4 UW 1 PO 3 <u>mniejszość niemiecka=1</u>
<i>Szacunki na podstawie danych OBOP (exit-poll)</i>	<i>Szacunki na podstawie danych sopockiej PBS (exit-poll)</i>	<i>Szacunki na podstawie danych OBOP (exit-poll)</i>

Uwaga: (a) wynik o ok. 1–2 pkt. zaniżony z powodu pominięcia rezultatów Samoobrony zaliczonych do kategorii „inne” (b) wynik o ok. 1–2 pkt. zaniżony z powodu pominięcia rezultatów kilku kandydatów radykalnej prawicy zaliczonych do kategorii „inne”.

Tabela prezentuje preferencje osób, które same określają się jako rolnicy. Z różnych analiz wynika, że osoby takie stanowią ok. 1/5 ogółu dorosłych mieszkańców wsi i mniejszość wszystkich użytkowników indywidualnych gospodarstw. Rolnicza autoidentyfikacja wiąże się z utrzymywaniem głównie z pracy we własnym gospodarstwie.

## 2. Wybory polskiej wsi w latach 1989–2000

Niezbędne będzie także krótkie przypomnienie wyników wcześniejszych wyborów.

W pierwszym wolnym głosowaniu z roku 1989 większość mieszkańców wsi, w tym rolników, poparła „Solidarność” odrzucając tym samym zdecydowanie nie tylko partię komunistyczną, ale także powiązane z nią Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Wybór ten, przy malejącej frekwencji, potwierdzili mieszkańcy wsi w wyborach samorządowych wiosną roku 1990. Kandydaci zgłoszeni przez PSL zdobyli wówczas ok. 7–8% ogółu mandatów, zaś kandydaci Komitetów Obywatelskie „Solidarność” – ok. 40%. Po uwzględnieniu sympatii politycznych radnych zgłoszonych przez grupy obywateli wpływy PSL w wiejskich samorządach można szacować na ok. 15%, obozu solidarnościowego zaś – na co najmniej 50%<sup>2</sup>.

Liberalna strategia gospodarcza lat 1989–93 spowodowała przejście środowisk wiejskich (płacących wysokie koszty transformacji) do opozycji. Początkowo swe sympatie ulokowały one w Lechu Wałęsie oraz stronnictwach ludowo-solidarnościowych kontestujących w czasie kampanii wyborczych politykę solidarnościowego rządu (przejściowo znaczne wpływy na wsi zyskał także populistyczny kandydacie na prezydenta Stanisław Tymiński).

Później – w rosnącym stopniu – poparcie wsi zdobywa PSL. W wyborach z roku 1993 bardzo już opozycyjni rolnicy i znaczna część pozostałych środowisk wiejskich popierają PSL. Zdobywa ono w skali kraju ponad 15% głosów, na wsi – 34%, wśród rolników – 52%<sup>3</sup>.

Choć po roku 1993 premierem rządu był (do roku 1995) lider PSL Waldemar Pawlak, to również ta, lewicowo-ludowa koalicja nie potrafiła w pełni sprostać oczekiwaniom polskiej wsi. Wahadło politycznych nastrojów zaczęło ponownie przesunąć się z lewa na prawo. Słabnąć zaczęło poparcie dla PSL.

W wyborach prezydenckich 1995 roku lider PSL zyskał tylko nieco ponad 4% głosów. W drugiej turze głosowania głosy wsi podzieliły się niemal po połowie pomiędzy kandydata lewicy (Aleksandra Kwaśniewskiego) i prawicy (Lecha Wałęsę). Lekką przewagę – a w konsekwencji zwycięstwo – osiągnął pierwszy z nich.

Wybory z 1997 r. przyniosły sukces centroprawicy. Największe poparcie mieszkańców wsi uzyskała Akcja Wyborcza Solidarność (ok. 35%) wyprzedzając Sojusz Lewicy Demokratycznej (22%) i PSL (16%). Głosy rolników podzieliły się pomiędzy PSL (36%), AWS (30%), SLD (14%) oraz mniejsze ugrupowania prawicowe (łącznie 9%).

W wyborach samorządowych z 1998 r. wpływy AWS w gminach lekko osłabły na korzyść opozycyjnego PSL oraz docierającego szerzej na wieś (choć głównie poza środowiska rolnicze) SLD, co było efektem krytycznego przyjęcia przez wieś społeczno-gospodarczej strategii koalicji AWS i Unii Wolności.

<sup>2</sup> T. Żukowski, *Zachowania polityczne mieszkańców wsi w latach 1988–1994*, w: B. Fedyszak-Radziejowska (red.), *Wieś i jej mieszkańcy. Zróżnicowania, postawy i strategie zachowań*. IRWiR PAN, Warszawa 1995, s. 138.

<sup>3</sup> Dane Państwowej Komisji Wyborczej oraz INFAS/OBOP.

Proces ten pogłębił się pod wpływem trudności ekonomicznych, które zdecydowanie zaostrzyły się na wsi w końcu 1998 r. W początkach 1999 r. pozycja centroprawicy na wsi wyraźnie osłabła. Doszło do licznych rolniczych protestów, w tym blokad dróg. Zwiększyły one popularność radykalnego związku Samoobrona i jego lidera Andrzeja Leppera. Podejmowane przez obóz solidarnościowy próby odzyskania wpływów na wsi, związane m.in. z inicjatywą „Paktu dla wsi” oraz działaniami resortu rolnictwa, nie powiodły się. Choć lider AWS Krzaklewski uzyskał jesienią 2000 r. w wyborach prezydenckich na wsi podobny wynik jak lider PSL Kalinowski (po ok. 15%), to jednak zdecydowanie przegrał z Aleksandrem Kwaśniewskim (prawie połowa głosów). Urzędujący prezydent wygrał też wśród rolników (34%) wyprzedzając nieznacznie Kalinowskiego (31%) oraz Leppera i Krzaklewskiego.

Jak widać, w roku 2001 wpływy lewicy na wsi (choć ciągle spore) nieco osłabły, umocnili się ponownie „stanowi (klasowi)” reprezentanci wsi (PSL, Samoobrona), tracący wcześniej (w latach 1995–2000) swą pozycję na rzecz dużych bloków politycznych (i lewicowych, i prawicowych) odwołujących się zarówno do wyborców miejskich, jak i wiejskich.

Ta nowa tendencja objęła znaczną część (ponad 1/3) ogółu mieszkańców wsi, ale przede wszystkim rolników. W 1997 r. na nurty ludowe i wiejsko-radykalne głosowało 36% spośród nich, w 2000 r. – już 45%, a w 2001 r. – aż 62%.

### 3. Źródła sukcesu Samoobrony

Przejdźmy do próby wyjaśnienia opisanych tu zjawisk. Skąd wziął się ponowny sukces „stanowych (klasowych)” reprezentantów wsi? Dlaczego tak silną pozycję wśród nich zajęła Samoobrona?

Spójrzmy na wyniki przedwyborczych sondaży Ośrodka Badania Opinii Publicznej (są to dane ogólnopolskie, obejmujące zarówno mieszkańców miast, jak i wsi). Widać wyraźnie, że jeszcze w końcu sierpnia, a więc półtora miesiąca przed dniem głosowania, PSL miało zdecydowaną (kilkukrotną) przewagę nad stronnictwem kierowanym przez Andrzeja Leppera. Samoobrona osiągnęła przedwyborczy próg (5%) dopiero dziesięć dni przed wyborami a do notowań PSL (ok. 10%) zbliżyła się mniej niż tydzień przed 23 września.

Nie wyjaśnia tego skoku oddziaływanie „polskiej poprawności politycznej”. Istotnie pewna część stronników Samoobrony ukrywała swe preferencje przed ankietarami. Ale fenomen ten w większym stopniu dotknął Ligę Polskich Rodzin, a także AWSP<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> T. Żukowski, *Sondaże w krzywym obiektywie*, „Rzeczpospolita”, 28 września 2001.

Tabela 3

Ewolucja preferencji Polaków w czasie kampanii wyborczej

	15–16 VIII	30 VIII	4 IX	6–7 IX	13–14 IX	18 IX	19–20 IX	exit poll	late poll	PKW
SLD–UP	47	50	52	50	48	43	46	44,1	44,5	41,0
AWSP	8	8	8	7	7	4	5	4,4	5,7	5,6
UW	4	4	4	4	2	4	3	3,7	3,2	3,1
<b>Samoobrona</b>	<b>3</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>9</b>	<b>9</b>	<b>9,7</b>	<b>10,3</b>	<b>10,2</b>
PiS	6	8	8	8	8	7	7	9,1	8,9	9,5
<b>PSL</b>	<b>12</b>	<b>12</b>	<b>9</b>	<b>12</b>	<b>11</b>	<b>12</b>	<b>11</b>	<b>9,0</b>	<b>9,4</b>	<b>9,0</b>
PO	13	12	14	12	14	15	14	12,6	12,3	12,7
LPR	2	3	3	3	5	5	5	6,4	7,5	7,9

Źródło: Dane OBOP (badania prowadzone metodą WAP).

Uwaga: *Exit poll* – badanie sondażowe w czasie głosowania prowadzone pod lokalami wyborczymi. *Late poll* – rzeczywiste wyniki głosowania w obwodach, w których prowadzono *exit poll*. PKW – rzeczywiste wyniki głosowania.

Jaka jest więc przyczyna skoku partii A. Leppera od 2–3% w sierpniowych sondażach do 10% w wyborach?

### *Trop pierwszy: skuteczna socjotechnika i rola mediów*

W licznych analizach dotyczących ostatnich wyborów parlamentarnych sukces Samoobrony chętnie tłumaczy się skuteczną socjotechniką stosowaną przez sztab Andrzeja Leppera. Czyniłem to również i ja<sup>5</sup>. Bo i rzeczywiście do tej kampanii przywódca Samoobrony był przygotowany zdecydowanie lepiej niż do którejkolwiek z wcześniejszych. Tym razem pomagał mu jeden z najlepszych specjalistów w Polsce od wizerunku i zachowań niewerbalnych, Piotr Tymochowicz. Efektem była jakościowa zmiana wizerunku Andrzeja Leppera: z politycznego awanturnika, „człowieka na blokadzie”, zmienił się w charyzmatycznego przywódcę ludu.

Elementy spotów reklamowych Leppera był dokładnie wystudiowane i odpowiadały wymogom promocji politycznej. Wiadomo na przykład, że Lepper miał opinię osoby bez zaplecza. W związku z tym na początku kampanii pojawił się w otoczeniu tłumy. Miał opinię skrajnego. W związku z tym przeproszał uzasadniając swój radykalizm chęcią pomocy zwykłym ludziom. Wszystkie ostrości jego wizerunku były łagodzone przy utrzy-

<sup>5</sup> *Samoobrona zmieniła wizerunek* (wywiad przeprowadzony przez Łukasza Warzechę), „Życie”, 27 września 2001; *Szkic do wyborczego portretu*, „Życie”, 3 października 2001; *Koniec epoki* (wywiad przeprowadzony przez Igora Zalewskiego i Piotra Zarembe), „Nowe Państwo”, 5 października 2001; *W pół drogi do Ziemi Obiecanej?*, „Więź” 2001, nr 11, s. 64–75.

maniu wizerunku trybuna ludowego walczącego o dobro najuboższych, rozgoryczonych, sfrustrowanych.

Szczególnie dobry był ostatni ze spotów. Schodzą się dwie grupy ludzi różnych zawodów. Ludzi, jakich widzi się w każdym polskim miasteczku. Nadchodzą z lewej i prawej strony, cieszą się, ściskają. Pojawia się Lepper. Witają go, ściska go człowiek w mundurze i idą dalej razem. Nic tam nie było przypadkiem. Nieprzypadkowo te dwie grupy nadchodziły z lewej i prawej strony, nieprzypadkowo pojawił się mundur, symbol władzy.

Również program wyborczy Samoobrony był socjotechnicznie atrakcyjniejszy od rzetelniejszego ale trudniejszego w lekturze tekstu głównego konkurenta: PSL<sup>6</sup>.

Niewątpliwie skuteczna promocja była ważnym powodem sukcesu „Samoobrony”. Na pewno jednak nie jedynym. Wskazuje się również na wsparcie A. Leppera przez media. Najprecyzyjniej napisała o tym Barbara Fedyszak-Radziejowska. Na podstawie analizy ponad 50 programów przygotowanych przez redakcję rolną TVP stwierdziła ona, że „warunkiem przekształcenia sukcesu *związku zawodowego rolników* Samoobrona w sukces *partii politycznej* Samoobrona było otrzymanie pomocy mediów. Andrzej Lepper uzyskał taką pomoc od TVP, a szczególnie od redakcji rolnej TVP (...) Kluczową rolę w sukcesie Samoobrony odegrał styl, w jakim Andrzej Lepper prowadził rozmowy. Nie treść, a forma przekazu była najważniejszym komunikatem. Brak merytorycznego przygotowania wielu dziennikarzy do dyskusji o rolnictwie i wsi pozwalał Lepperowi dominować w rozmowie i skutecznie budować wizerunek kompetentnego i zwycięskiego polityka”<sup>7</sup>.

Wsparcie mediów miało – bez wątpienia – niebagatelne znaczenie. Warto jednak wiedzieć, że w okresie od końca czerwca do połowy września media poświęciły „Samoobronie” i jej liderowi przeszło dwukrotnie mniej czasu niż Polskiemu Stronnictwu Ludowemu i jego prezesowi<sup>8</sup>. Pokazują to tabele 4 i 5.

<sup>6</sup> Pisze o tym w swej pracy magisterskiej nt. kampanii wyborczej PSL i „Samoobrony” Władysław Cichocki.

<sup>7</sup> B. Fedyszak-Radziejowska, *Więć polska w wyborach: radykalizacja nastrojów*, w: *Przyszłość polskiej sceny politycznej po wyborach 2001*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002, s. 67 i 69.

<sup>8</sup> Warto dodać, że koalicji SLD-UP media poświęciły łącznie 28,4 tys. sekund, AWSP – 22,0 tys., Platformie Obywatelskiej – niespełna 18,0 tys., Prawu i Sprawiedliwości – 16,5 tys., Unii Wolności – 14,0 tys., Lidze Polskich Rodzin – 6,5 tys., Alternatywie – 5,8 tys., Blokowi Senat 2001 – 1,2 tys. Obie interesujące nas partie (PSL i Samoobrona) nie były więc przedmiotem szczególnego zainteresowania stacji telewizyjnych.



**Tabela 4**

Relacje mediów poświęcone udziałowi PSL w kampanii wyborczej (w sekundach)

	Polsat	TVN	TVP1	TVP2	Razem
25 czerwca – 13 lipca	40	469	520	475	1504
14 lipca – 27 lipca	150	587	623	336	1696
28 lipca – 10 sierpnia	371	714	358	264	1707
11 sierpnia – 24 sierpnia	1276	840	1057	1157	4330
25 sierpnia – 7 września	42	894	765	933	2634
8 września – 17 września	525	1541	646	221	2933
Razem	2404	5045	3969	3386	14804

Źródło: Kampania parlamentarna 2001. Instytut Monitorowania Mediów Sp. z o.o.

**Tabela 5**

Relacje mediów poświęcone udziałowi Samoobrony w kampanii wyborczej (w sekundach)

	Polsat	TVN	TVP1	TVP2	Razem
14 lipca – 27 lipca	0	175	234	154	563
28 lipca – 10 sierpnia	0	0	163	257	420
11 sierpnia – 24 sierpnia	962	422	801	824	3009
25 sierpnia – 7 września	0	0	300	351	651
8 września – 17 września	0	820	235	170	1225
Razem	962	1417	1733	1756	5868

Źródło: Kampania parlamentarna 2001. Instytut Monitorowania Mediów Sp. z o.o.

Gdyby zatem przyjąć, że to czas dostępu do mediów miał znaczenie rozstrzygające, wyprzedzenie w trakcie kampanii PSL przez Samoobronę nie dałoby się wytłumaczyć.

*Trop drugi: wykorzystanie efektu śnieżnej kuli  
i dogodnej koniunktury politycznej*

Pójdę teraz drugim z tropów: socjologiczno-politologicznym. Korzystając z dorobku socjologii łatwo wskazać, że ważnym źródłem sukcesu Samoobrony był „efekt śnieżnej kuli”. Poprawa notowań partii zwiększyła jej atrakcyjność wśród potencjalnych wyborców a w konsekwencji – znów podniosła notowania, co przyciągnęło kolejnych zwolenników. W wyborach z 1995 r. ten efekt sprzyjał początkowo Hannie Gronkiewicz-Waltz, zaś później – również kosztem pierwszej beneficjentki – Lechowi Wałęsie. Pięć lat wcześniej zdecydował o sukcesie Stanisława Tymińskiego. W przypadku Samoobrony „śnieżna kula” ruszyła na początku września 2001 r. Po lekkim zwiększeniu się sondażowego poparcia tej partii (np. do 4% w badaniu OBOP z 6–7 września) ludzie potencjalnie bli-

szy tej formacji dostrzegli ją i zaczęli wspierać jako realną siłę. W efekcie jej notowania zaczęły szybko rosnąć podwajając się w ciągu tygodnia.

Politolodzy chętniej wolą wskazywać na źródła powodzenia Samoobrony związane z korzystną dla niej konfiguracją polityczną, która pojawiła się w czasie przedwyborczej rozgrywki. Ważną częścią owej gry była rywalizacja pomiędzy PSL a SLD. To właśnie ją (a także rozczarowanie prosocjalnie nastawionych stronników prawicy do rządów AWS) wykorzystała Samoobrona.

Planując swą strategię wyborczą PSL najprawdopodobniej uznało, że jej najważniejszym celem powinno być, podobnie jak w 1993 r., przyciągnięcie elektoratu małopolskiego. Pozwoliłoby to przekształcić Stronnictwo z reprezentanta wsi i rolnictwa w znaczące ugrupowanie ogólnonarodowe o profilu ludowym. Stąd umieszczenie na poselskich listach znanych polityków prawicy (np. Dariusza Grabowskiego) i lewicy (chodzi zwłaszcza o byłego lidera Unii Pracy Ryszarda Bugaja), a także przywódczynią związku pielęgniarek.

Politycy PSL założyli zapewne, że o wcześniej pozyskanych wyborców wiejskich (nawet tych najbardziej niezadowolonych) nie muszą już szczególnie dbać, gdyż najpoważniejszy konkurent (SLD) nie będzie o nich zabiegać, starając się zdobyć raczej środowiska inteligenckie i biznesowe. Dlatego kampania PSL została zaprojektowana pod kątem poszerzenia wpływu na ludzi mniej radykalnych, mniej niezadowolonych, bliżej centrum.

Tak oto i PSL, i SLD przedstawiły ofertę bardziej centrową, „miękką” osłabiając w ten sposób więzi z radykalnym, socjalno-rewindykacyjnym elektoratem. Skorzystała z tego Samoobrona przedstawiając hasło „Wybierz Samoobronę zamiast samozagłady”. Był to język bardziej przekonujący i atrakcyjniejszy dla radykalnego wyborcy, niż umiarkowane sygnały wysyłane w kampanii przez uśmiechniętych polityków SLD i PSL.

Do tego dochodzi kolejny element. Mam wrażenie, że zarówno sztabowcy ludowców, jak i lewicy, ustalili, że warunkiem ich sukcesu jest lekkie osłabienie partnera. I tak w obu ugrupowaniach czyniono. W ostatnich dniach kampanii i tuż po jej zakończeniu rozgoryczeni politycy PSL mówili publicznie, że SLD właśnie dlatego wspierało Samoobronę i w terenie, i w mediach. Prawdziwość tych opinii w znacznym stopniu potwierdzałyby cytowane już wnioski z analiz B. Fedyszak-Radziejowskiej.

Mówiąc o politycznej zřeczności Samoobrony warto dodać – czyni tak Radziejowska – że objawiła się ona znacznie wcześniej, w latach 1998–1999. To właśnie wtedy Samoobrona – jedna z kilku protestujących organizacji (były też kółka rolnicze, członkowie izb rolniczych, związek rolników „Solidarność”) – potrafiła zająć, zarówno w świadomości społecznej, jak i w politycznej grze, miejsce głównego uczestnika protestu i najsukuczniejszego reprezentanta niezadowolonej wsi<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> B. Fedyszak-Radziejowska, *Więć polska w wyborach...*, op. cit., s. 66–67.

*Trop trzeci: uwarunkowania gospodarcze, społeczne, kulturowe*

Ważnym powodem wyborczych sukcesów radykalnych reprezentantów polskiej wsi jest jej sytuacja społeczno-gospodarcza. Charakteryzują ją raporty Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA)<sup>10</sup> czy nieco wcześniejsze opracowanie UNDP<sup>11</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że problemy społeczne wsi (w tym wysokie bezrobocie, szeroki zasięg ubóstwa, niski poziom wykształcenia pokoleń starszych oraz problemy młodzieży z dostępem do wyższych szczebli edukacyjnej drabiny) wynikają nie tylko ze złego położenia materialnego wielu mieszkańców, ale także (dla części osób – przede wszystkim) z problemów z zaadaptowaniem się do szybko zmieniających warunków gospodarowania i pracy. „Wydaje się – czytamy w raporcie „Polska wieś 2000” – że głównym powodem ogólnego przeświadczenia o trudnej sytuacji dochodowej ludności rolniczej jako całości, jest znaczący spadek udziału dochodów z produkcji rolnej w dochodach ogółem tej ludności”<sup>12</sup>. „Nie potwierdza się – wedle cytowanego raportu – teza o dramatycznym położeniu dochodowym gospodarstw rolnych jako całości. (...) W sumie w latach 1997–98 dochody osób związanych z rolnictwem (rolników i osób użytkujących gospodarstwo rolne) w przeliczeniu na osobę były niższe od przeciętnych dochodów ludności w kraju o 15–20%”<sup>13</sup>.

Pamiętając o głębokich zróżnicowaniach kryjących się za tą średnią oraz o dynamice rolniczych dochodów po roku 1998 trudno uznać sytuację wielu rolniczych rodzin (a także znacznej części gospodarstw domowych pozostałych mieszkańców wsi) za zadowolającą. Jak wynika z innej części cytowanego tu raportu, zagrażał im proces społecznej marginalizacji<sup>14</sup>.

Znaniem B. Fedyszak-Radziejowskiej „poparcie dla partii deklarującej zdecydowaną obronę interesów rolników i wszystkich pokrzywdzonych jest reakcją na (...) marginalizację społeczności wiejskich, jest zarazem próbą zatrzymania tego procesu”<sup>15</sup>.

Można zatem przyjąć, że sukces ugrupowań ludowych kosztem prawicy (a częściowo i lewicy)<sup>16</sup>, a także przelicytowanie PSL przez Samoobronę mają swe źródło w ogólnym położeniu społeczności wiejskich oraz w jego zmianach ocenianych bardzo często jako niekorzystne.

<sup>10</sup> *Polska wieś 2000*. Red. naukowa Jerzy Wilkin. FDPA, Warszawa 2001, oraz *Polska wieś 2001*, FDPA, Warszawa 2002.

<sup>11</sup> *Raport o rozwoju społecznym 2000. Rozwój obszarów wiejskich*. Red. naukowa Krzysztof Gorlach, UNDP, Warszawa 2000.

<sup>12</sup> *Polska wieś 2000...*, *op. cit.*, s. 48.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 62–64.

<sup>15</sup> B. Fedyszak-Radziejowska, *Wieś polska...*, *op. cit.*, s. 63 oraz tej samej autorki *Przejawy marginalizowania problemów wsi w polskiej debacie publicznej i procesach legislacyjnych*, maszynopis, 2001.

<sup>16</sup> Patrz tabela 2.

### *Trop czwarty: wpływ kształtu systemu społecznego i jego ewolucji*

Tak oto docieramy do tropu ostatniego, czwartego. Chodzi tu o oddziaływania kształtu całego systemu (ładu) społecznego czy – używając innych terminów – modelu demokracji, gospodarki, polityki społecznej.

Opisana w punkcie drugim tego tekstu historia politycznych wyborów polskiej wsi pokazuje, że o przemianach politycznych postaw i zachowań mieszkańców wsi decydowały transformacja ustrojowa oraz towarzyszące jej zjawiska kulturowe. Realizowana w Polsce strategia transformacji, pod rządami wszystkich kolejnych koalicji, naruszała ważne, ekonomiczne interesy większości rolników i innych mieszkańców wsi uruchamiając proces ich przechodzenia do opozycji.

Inną rolę odgrywa religia i tradycje polityczne (w tym doświadczenia oporu przeciw komunistycznemu ustrojowi). W roku 1989 przyczyniły się w ogromnym stopniu do sukcesu „Solidarności”. Później – między innymi dzięki dużej roli tradycji ruchu ludowego w kulturze politycznej wsi – pomogły PSL w wychodzeniu z politycznej izolacji. W 1997 r. miały też swój udział w sukcesie prawicy.

Powyborcze zamiany opozycyjności w popieranie swego reprezentanta w nowym rządzie pomagały kooptować główne grupy Polaków (w tym mieszkańców wsi) do systemu. Innym czynnikiem stabilizującym było „przyzwolenie ograniczone”<sup>17</sup> społeczeństwa dla prokapitalistycznego kierunku zmian.

Ostatnie kilka lat przyniosły ważną modyfikację tych procesów. Z licznych badań socjologicznych wynika, że stosunek ludzi do formującego się w Polsce systemu jest wyraźnie krytyczny i ulega pogorszeniu. Wedle danych OBOP, od kilku lat ekonomiczne podziały i dystanse zaostrażają się. Spada liczba ekonomicznych liberałów, wzrasta – „socjałów”. W roku 1997 – zgodnie z przyjętym wskaźnikiem – gospodarczymi liberałami było około 30% dorosłych Polaków. W końcu roku 1998 wskaźnik ten spadł do 25, rok później – do 20, zaś w latach 2000–2001 sięgnął 13–15%. Równocześnie odsetek zdecydowanych „socjałów” wzrósł z 15–20 (lata 1997–1998) do ok. 30 (jesień 2001)<sup>18</sup>.

Odpyły od opcji liberalnej do socjalnej występuje z odmiennym natężeniem w różnych grupach społecznych. W konsekwencji pogłębiają się różnice poglądów między ludźmi lepiej i gorzej wykształconymi oraz między mieszkańcami wsi, mniejszych i większych miast.

Zwiększa się dystans między ciągle liberalną w poglądach grupą przedstawicieli dużego i średniego biznesu oraz kierowników i specjalistów z wyższym wykształceniem a większością pozostałych grup społeczno-zawodowych. Pamiętać przy tym trzeba, że ta pierwsza, mniejsza liczebnie, grupa (stanowiąca „górne 10%” społeczeństwa) jest z roku na rok silniejsza ekonomicznie (wystarczy przeczytać listę najbogatszych Polaków w ty-

<sup>17</sup> Określenia tego użył Juliusz Gardawski w swej książce poświęconej świadomości ekonomicznej robotników. Pasuje ono jednak także do całego polskiego społeczeństwa lat transformacji.

<sup>18</sup> Badania OBOP omówione w moim artykule *W pół drogi do Ziemi Obiecanej?*, *op. cit.*, a wcześniej w wywiadzie *Samochód w poślizgu*, „Gazeta Wyborcza”, 25 października 2001.

godniku „Wprost”), natomiast grupy pozostałe, choć liczniejsze, charakteryzuje poczucie słabości, przeobrażające się niekiedy w przekonanie o swym zmarginalizowaniu.

Proces ten obejmuje także wieś. „Nastąpiła wyraźna zmiana stosunku polskich rolników do gospodarki rynkowej. Na przełomie lat 80. i 90. nie oczekiwali oni aktywności państwa, natomiast w 1999 r. wyraźny jest sprzeciw wobec liberalizmu w polityce rolnej państwa. Mieszkańcy wsi nie mają aż tak antyliberalnej postawy jak rolnicy”<sup>19</sup>. To właśnie ten proces ułatwił skuteczne przelicytowanie bardziej umiarkowanego PSL przez Samoobronę.

Czym tłumaczyć tę zmianę? Jak się wydaje, legitymizacyjny problem obecnego ładu społecznego (na wsi większy niż w miastach) nie wynika ze stosunku ludzi do jego podstawowych instytucji (własności, prywatnej przedsiębiorczości, rynku). Jest przede wszystkim konsekwencją jakościowych zmian modelu gospodarczego, modelu polityki społecznej oraz równoczesnych przekształceń struktury społecznej (wymienić tu można np. szybkie formowanie się nowej klasy wyższej, dekompozycję dawnej inteligencji, głębokie przemiany wśród pracowników najemnych, na wsi zaś – przede wszystkim przekształcanie się roli rolnika).

Skutkiem ewolucyjnych zmian modelu gospodarczego oraz modelu polityki społecznej na bardziej liberalne są głębokie napięcia o charakterze strukturalnym. W sferze społecznej polega to na tarciach między poszczególnymi zmieniającymi się instytucjami (oświaty, zdrowia, zabezpieczenia społecznego) działającymi zgodnie z odmiennymi logikami odpowiadającymi różnym modelom: liberalnemu, korporacyjno-konserwatywnemu, socjaldemokratycznemu (czy pozostałościom modelu realnego socjalizmu).

Napięcia budzi także efekt tych zmian: uformowany w latach dziewięćdziesiątych i oswojony przez ludzi ład publiczny – rynkowy z dużą rolą rozwiązań korporacyjno-konserwatywnych, socjaldemokratycznych i socjalistycznych stopniowo zastępowany jest przez rozwiązania z rosnącym udziałem rynku, liberalne. W części grup społecznych – licznych, ale ekonomicznie słabych – przeważa pogląd, że owe zmiany są zbyt daleko idące, w innej części – mniejszej, ale ekonomicznie silniejszej – dominuje opinia, że zachodzące zmiany są za wolne i zbyt nieśmiałe.

Na wsi owe napięcia są – z wielu wspomnianych już względów – szczególnie silne i trwają – z mniejszym lub większym natężeniem – od początku transformacji. Ich kolejny wzrost wiąże się ze zwiększeniem tempa przemian po roku 1997 oraz z zapowiedziami zmian jeszcze dalej idących, związanych z integracją europejską.

To dlatego rośnie polityczna mobilizacja mieszkańców wsi, dlatego – w porównaniu z połową lat 90. – rośnie popyt na radykalne formy politycznej reprezentacji (jest paradoksem, że nieco skuteczniejsza reprezentacja wiejskich interesów – jak w latach 1993–1995 – osłabiała pozycję politycznych reprezentantów wsi na scenie; mniej zagrożeni marginalizacją mieszkańcy wsi wybierali bowiem któryś z obozów o charakterze ogólnokrajowym: lewicę lub prawicę).

Częściowe wypieranie PSL przez „Samoobronę” świadczyć może nie tylko o stopniu radykalizowania mieszkańców wsi, ale również o zmianach społeczno-kulturowych. Pod

<sup>19</sup> *Polska wieś 2000, op. cit., s. 59.*

wpływem zmian modelu ekonomicznego i społecznego na bardziej liberalny słabną ekonomiczna pozycja gospodarstw rodzinnych i spółdzielczości wiejskiej, wpływy administracji gminnej oraz siła tradycyjnego etosu chłopskiego. Równocześnie postępuje ekspansja relacji typu rynkowego, towarowego, wzmacniających pozycję lokalnych przedsiębiorców związanych z agrobiznesem. Czyni to robotników rolnych i część słabszych ekonomicznie rolników naturalnymi, politycznymi klientami tych przedsiębiorców, zmienia społeczny i polityczny klimat na polskiej wsi. Nieprzypadkowo wpływy Samoobrony są największe tam, gdzie utowarowienie rolnictwa jest większe. Szczególnie sprzyja popularności partii Leppera jeden z typów urynkowionych relacji gospodarczych: dominacja struktur monofunkcyjnych, wielkoobszarowych, kreująca głębokie (i wyraźniej układające się w hierarchie) dystanse społeczne (patrz tabela 1).

Patrząc z tej perspektywy ekspansję „Samoobrony” można byłoby uznać za część procesu „stopniowego osłabienia więzi spajających wiejską wspólnotę, do podziałów a być może nawet rozbicia stanowej solidarności chłopów”<sup>20</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Okazuje się, że wyjaśnienie opisywanych tu zjawisk (ważnego fragmentu wyborów parlamentarnych z roku 2001 r.) jest możliwe tylko dzięki połączeniu ujęć typowych dla teorii mediów, marketingu politycznego, socjologii polityki i politologii, a także propozycji stosowanych przez naukę o polityce społecznej.

Takie wielodyscyplinarne ujęcie pokazuje, że ważne były wszystkie z analizowanych tropów. Umiejętny marketing, sytuacja w mediach i korzystny układ sił na przedwyborczej scenie politycznej umożliwiły Samoobronie wykorzystanie potencjalnie korzystnej sytuacji społecznej. Owa sytuacja była konsekwencją procesów społeczno-gospodarczych i kulturowych, w tym także ewolucji modelu polityki społecznej.

Bardziej precyzyjne określenie wagi każdego z elementów tego, złożonego mechanizmu, to temat na następne, znacznie trudniejsze i bardziej pracochłonne, badanie.

#### *Does social policy have an influence on Polish election?*

The article discusses influence of the state social policy (and its shaping model) on the electoral behavior of the citizens from rural areas.

The first two paragraphs describe preferences and activities of rural communities in the parliamentary election 2001 as compared with the results of earlier elections from 1989–2000.

The Author points out the role of political formations that make class representation of the rural communities' interests. After the success of 1993 (very good result of Polish Peasant's Party – PSL), these formations have lost in 1995–2000 their position, giving the priority to great electoral blocks (both center-left and center-right). Afterwards, their influence has increased once again in the last parliamentary elections. PSL and its competitor Samoobrona (Self-Defense) jointly

<sup>20</sup> B. Fedyszak-Radziejowska, *Wieś polska...*, *op. cit.*, s. 19.

gathered the support of over 3/5 farmers and more than one-third votes of all the Polish rural communities.

Next parts of the article present the argument, that causes of Samoobrona's success are – besides effective socio-technique and good political conditions – the fast economic and cultural changes that were painful for the sufficient part of rural communities and were connected with the shift of social policy and economy toward the more liberal model. Strengthening of social cleavages and distances as well as the fear of marginalization altogether caused the increase of criticism among farmers towards market economy, caused political mobilization and increased the demand for radical form of representation.

*(transl. J. Konieczna)*

